

## **Czy pogoda miała wpływ na bieg historii? – rozważania Laury Lee\***

*Gdyby komukolwiek wpadł do głowy pomysł napadania na Rosję, niech się upewni, że zapakował dużo kalesonów i ciepłych rękawic. Tę lekcję okupowano zawsze kosztem cierpienia wielu ludzi, a różni przywódcy dostawali nauczkę za każdym razem, kiedy zachciewało im się zdobyć rozległe przestrzenie na północy. Raz po raz potencjalni zdobywcy Rosji przekonywali się o tym, że chociaż rosyjska broń nie wystarczała, żeby wykończyć wroga, sprawę załatwiała tamtejsza pogoda.*

*W 1709 roku młody szwedzki król Karol XII został pierwszym wielkim europejskim najeźdźcą, który poprowadził swoich ludzi w długi wyczerpujący marsz śmierci przez rosyjską zimę. Błąd ten powtórzyli później Napoleon i Adolf Hitler.*

*Zima na przełomie lat 1708 i 1709 nie była odpowiednią porą do prowadzenia kampanii wojskowych. Pod koniec małej epoki lodowcowej cała Europa porządnie zamarzała. [...] W Wenecji, zwykle tętniącej życiem, kanały skuwał lód, a sądy w Paryżu zawieszały działalność z powodu zimna. Łatwo sobie zatem wyobrazić, co czekało armię Karola XII, gdy pomaszzerowała do Rosji, aby zakończyć wojnę północną.*

*Wojna ta wybuchła w 1700 roku, kiedy Piotr I [...] wypowiedział wojnę Szwecji, próbując usunąć Szwedów z Bałtyku. Wypowiedzenie wojny świadczyło o nieposkromionej pysze cara. Szwecja była supermocarstwem. [...]*

*Z perspektywy Rosjan wojna miała mało obiecujący początek. [...] armia rosyjska w bitwie pod Narwą zebrała baty od dużo mniej licznego wojska szwedzkiego. Zwycięstwo pozwoliło Karolowi XII nabrać pewności siebie [...], może zbyt wielkiej. Po wygranej Karol XII na chwilę przestał martwić się Rosją. Najechał jeszcze na Danię, Polskę, Litwę i Saksonię, zanim, osiem lat później, skupił się na terytorium Piotra. Car wykorzystał przerwę w wojnie na wzmocnienie sił oraz wybudowanie Petersburga.*

*Mimo wszystko to właśnie Szwedzi pierwsi odnieśli zwycięstwo, w bitwie pod Hołowczynem w lipcu 1708 roku. Stamtąd Karol planował marsz na Moskwę [...]. Rosjanie, wycofując się, niszczyli własne terytorium – spalili chaty, zbiory i narzędzia wzdłuż trasy odwrotu, więc postępujący za nimi wróg nie znalazł tam już nic użytecznego. Szwedzi, pozbawieni schronienia w obliczu nadciągającej zimy, musieli zmienić kierunek marszu i skierowali się na Ukrainę. Ukraina obfitowała w owoce, zboże i bydło. Stanowiłaby dla armii szwedzkiej idealną bazę, gdyby ta zjawiała się tam dwa miesiące wcześniej. Ale nadeszła w listopadzie, na początku jednej z najmroźniejszych zim, jakie pamiętano. Oczywiście, Szwedom chłody nie były obce, ale nawet najdzielniejsi żołnierze nie mogli walczyć z pogodą, gdy tłoczyli się w nielicznych chatach, których Rosjanie nie spalili.*

*„Walka była dziecinną zabawą w porównaniu z tym, co musieliśmy znieść – napisał Carl\* Klingspor, żołnierz z armii Karola XII, który przeżył wiele bitew, ale w wyniku odmrożenia stracił dwa palce i ucho. – Wokół nas, wśród wyjącego lodowatego wiatru, zwierzyzna zamarzała na polach, a ptaki spadały martwe z przestworzy, jakby rażone kulą [...]. Bolały nas serca i nie mogliśmy patrzeć na setki dzielnych chłopaków wołających chirurga, żeby obciął im ręce i stopy, które stały się białe i bezwładne, podczas gdy uszy i końce nosów odpadały im same, bez pomocy noża”. Podczas jednego tylko etapu marszu dwa tysiące ludzi zginęło z wyczerpania i na skutek odmrożeń. Pozostali wili się z bólu, nie mogli używać rąk, przymarzali do siodeł. Niektórzy umierali, gdy siadali przy ogniu: gwałtowna zmiana temperatury powodowała raptowny przepływ krwi w ich zwięzonych do granic możliwości*

żyłach. [...] bydło i konie padały na mrozie. Bez zwierząt nie dało się przeciągać armat. Proch zamakał na deszczu i śniegu, więc strzały ze szwedzkiej broni kończyły się wyłącznie ponurym hukiem.

Szwedzkie wojsko, niegdyś liczące 51 tysięcy żołnierzy, do wiosny skurczyło się o ponad połowę, do 20 tysięcy. Jedna trzecia ocalałych była chora lub okaleczona. Właśnie ta wyczerpana zimą armia miała zmierzyć się z wojskiem Piotra w bitwie pod Poltawą.

Pomimo wyniszczenia po zimie Szwedzi jeszcze raz podjęli ofensywę. Na początku stycznia zaatakowali małą twierdzę [...]. [...] Po kilku mniejszych starciach żołnierze szwedzcy musieli uporać się z kolejnym skutkiem rosyjskiego klimatu – rasputicą\*. Wiosną lód i śnieg w Rosji topnieją tak szybko, że ziemia nie nadąża wchłaniać wody. W wyniku tego powstaje grzęzawisko. Nie ma innego wyjścia, jak usiąść i czekać, aż ziemia stwardnieje. Karol stanął pod Poltawą w maju 1709 roku. Rosjanie okopali się kilkaset metrów od szwedzkich linii, aby zmusić przeciwnika do ataku. [...] Szwedów, którzy tak dużo przeszli zimą, teraz pozostało tylko 17 tysięcy. Nie mogli się równać z 40 tysiącami nowo powołanych rosyjskich żołnierzy. W bitwie tej wyginęła prawie cała szwedzka armia, z wyjątkiem Karola i 1500 jego najbliższych stronników. Ci, którzy przeżyli, uciekli na terytorium tureckie.

Bitwa pod Poltawą nie była ostatnią w wielkiej wojnie północnej, która ciągnęła się jeszcze przez 12 lat. Niewątpliwie jednak stanowiła jej punkt zwrotny. Pozwoliła Piotrowi wybudować na Morzu Bałtyckim wielką flotę, która w końcu kazała poddać się Szwedom. Jeszcze większe znaczenie miał efekt psychologiczny. Wieść o klęsce Karola rozeszła się po Europie. Szwecja jako supermocarstwo miała wkrótce upaść, a świat dowiedział się, że Rosja i car Piotr I to siła, z którą należy się liczyć. Jak napisał podpułkownik Joseph B. Mitchell\* w aktualizacji klasycznego dzieła [...] Dwadzieścia decydujących bitew w dziejach świata: „Wraz z upadkiem Szwecji zniknęła z regionu bałtyckiego ostatnia potęga, która mogła przeciwstawić się rosnącej w siłę Rosji. Decydująca bitwa pod Poltawą miała tym samym znaczenie dla całego świata, z powodu tego, kogo obaliła i kogo umocniła”.

\* Laura Lee (czyt. lora li) – amerykańska pisarka, autorka ponad 20 książek

\* Carl (czyt. karl)

\* *rasputica* – z ros. „odwilż”

\* Joseph B. Mitchell (czyt. dżozef bi miczel) – oficer armii Stanów Zjednoczonych, historyk wojskowości

L. Lee, *Gdyby nie pogoda... Jak pogoda zmieniała historię*,  
przeł. K. Bażyńska-Chojnacka i P. Chojnacki, Warszawa: Demart, 2010, s. 141–145.

## Praca z materiałem

1. Określ, ile czasu armia szwedzka spędziła na terytorium Rosji.
2. Wyjaśnij, w jaki sposób warunki klimatyczne wpłynęły na działania armii szwedzkiej w Rosji.
3. Podaj przyczyny utraty roli supermocarstwa przez Szwecję na początku XVIII w. Określ ich kategorie.
4. Wymień postacie w historii, które nie wyciągnęły wniosków z doświadczeń króla Szwecji na terenie Rosji.
5. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej, odpowiedz, o jakiej porze roku i w jakich okolicznościach Polacy zdobyli Moskwę w 1610 r.
6. Ustal, jakie były dalsze losy Karola XII. Skorzystaj w tym celu z wiedzy pozaźródłowej.